

Wyjątkowy poniedziałek

Wczoraj spotkał mnie wyjątkowy poniedziałek. A było to tak... Jak co rano nie chciało mi się wstawać 😞, ale przynajmniej zjadłem dobre śniadanie, kanapki z białym serem i wypilem herbatę malinową. 😊 Spojrzałem za okno, okazało się, że spadło 10 centymetrów śniegu, przeraziłem się, bo wiedziałem, że muszę iść na piechotę.

W końcu się odważyłem wyjść. Śnieg sięgał mi do kostek. Gdy dotarłem do szkoły, spotkałem moich przyjaciół, długo rozmawialiśmy i zapomnieliśmy kompletnie o rozpoczynających się lekcjach. Kiedy zorientowaliśmy się, że matematyka już się zaczęła, pobiegliśmy jak najszybciej do sali, ale nikogo nigdzie nie było. Wtedy spotkaliśmy panią woźną, która powiedziała nam: "Chłopcy, zajęcia są odwołane z powodów dużych opadów śniegu." Ta informacja bardzo nas ucieszyła, od razu wybiegliśmy ze szkoły z radością.

Poszliśmy na Górki Szymona, zauważyliśmy, że na sankach zjeżdża dużo uczniów naszej szkoły. Nie mogliśmy uwierzyć w to, co za chwilę ujrzeliśmy, z góry pędziła na sankach jak szalona Pani Dyrektor, a za nią inni nauczyciele. "Ale heca!" - pomyślałem. Przesiedzieliśmy tam cały dzień. I tak zakończył się wyjątkowy poniedziałek.

Tymon

